

MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU
ZAW. MASZYNISTÓW
KOLEJOWYCH



PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.: 795-28 i 539-00, Konto czekowe P.K.O. 3585. Cena pojedynczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

TREŚĆ NUMERU: **Prawo o stowarzyszeniach.** — **Pogłoski o ponownem obniżeniu uposażeń.** — **Sprawy Służbowe:** Czas służby i starszeństwo służbowe. — **Zwrot opłaty szkolnej.** — **Z sali sądowej:** Katastrofy pod Bronowem. — **Życie Związkowe:** Na bezdrożach. — **Komunikaty.**

PRAWO O STOWARZYSZENIACH

Z pośród licznych dekretów P. Prezydenta Rzplitej, wydanych w ostatnich miesiącach na mocy ustawy o pełnomocnictwach wyróżnia się w sposób znamieny dekret z dn. 27 października 1932 r. zawierający **prawo o stowarzyszeniach**. Zasluguje on na baczną uwagę z naszej strony albowiem zarówno nasza organizacja jak też i wszystkie inne związki zawodowe pracowników państwowych i kolejowych są pod względem prawnym stowarzyszeniami i podlegać będą w przyszłości postanowieniom tego prawa.

Dotychczasowy stan prawny, oparty na 4 różnych przepisach, najczęściej przestarzałych nie mógł być dłużej tolerowany już choćby dlatego, że prowadził w praktyce do zamętu i chaosu. Podnoszono również (i słusznie), że ani przepisy o stowarzyszeniach wydane przez rządy byłych państw zaborczych w drugiej połowie wieku XIX, ani rosyjski dekret z r. 1906 będący połowiczną koncesją rządów absolutnych na rzecz społeczeństwa po rewolucji z r. 1905, ani też rozporządzenie generalnego komisarza Ziem Wschodnich z r. 1919 jako wydane w wyjątkowych okolicznościach nie odpowiadają nowoczesnym potrzebom wolności obywatelskiej w ustroju republikańskim i w państwie, którego konstytucja gwarantuje obywatelowi niczem nieskrępowaną swobodę zrzeszania się dla celów przez prawo nie zakazanych.

Otóż rząd postanowił zaradzić tej potrzebie i zunifikował w „prawie

o stowarzyszeniach” przepisy tej materii dotyczące. Uczynił to w sposób zgodny z „duchem czasu” i poglądami rządzącego obozu. Jaki z tego powstał rezultat okaże się na przykładach:

Stowarzyszenia dzielą się według dekretu na „zwykłe”, „zarejestrowane” i niezwykle noszące miano stowarzyszeń „wyższej użyteczności”.

Stowarzyszenia zwykłe nie wymagają wprowadzić ani rejestracji ani zatwierdzenia, ale władza (w praktyce policja) może zakazać założenia stowarzyszenia jeśli np. stowarzyszenie „może spowodować zagrożenie porządku publicznego”.

W życiu bywa różnie i nikt z czystym sumieniem nie może zaręczyć czy kiedyś w przyszłości bez swej winy i mimo swej woli nie stanie się groźnym dla porządku publicznego np. nie naśmiesi na rynku lub nie pojedzie lewą stroną. Jeśli tak, to wszystko w porządku. Policja może zakazać założenia każdego stowarzyszenia.

Przy takim ujęciu uprawnień władzy, stowarzyszenia „zwykłe” zostały potraktowane z dużą tolerancją w porównaniu z innymi stowarzyszeniami. Są one stowarzyszeniami pozbawionymi pełni praw, nie posiadają osobowości prawnej nie mogą zakładać oddziałów i t. p. Przywileje takie służą tylko stowarzyszeniom zarejestrowanym, te zaś obowiązane są uzyskać zatwierdzenie statutu. Władza może odmówić takiego zatwierdzenia nie tylko z tych

powodów o których była mowa poprzednio lecz także wówczas, jeżeli, jej zdaniem, powstanie stowarzyszenia nie odpowiada względem **pożytku społecznego**. Co to jest „pożytek społeczny” i odpowiada temu pożytkowi, o tem dekret nie wspomina wobec czego — o wszystkim decyduje, w myśl „nowoczesnego” poglądu sanacyjnego policja.

Obok stowarzyszeń „zwykłych” bez dodatku i „zwykłych zarejestrowanych” istnieć mogą stowarzyszenia wyższej użyteczności. Wyższą użyteczność uznaje Rada Ministrów, nadaje takim towarzystwom statut, ma w nich swego kontrolera i może towarzystwom takim udzielić przywileju wyłączności w określonym zakresie co pociąga za sobą wyłączenie wszelkich innych stowarzyszeń od wkraczania w ten zakres. Jakżeż wdzięczne pole działania otwiera się tutaj przed prawowiernymi organizacjami, współpracującymi z rządem i stojącymi na gruncie „ideologii”. Mogą poprostu za jednym zamachem pozbyć się wszelkiej konkurencji wskutek czego zapanuje już wkrótce jedność w narodzie.

Prawa obywatela zostały otoczone troskliwą opieką: nikogo nie wolno zmusić aby do stowarzyszenia wstąpił, ani aby do stowarzyszenia nie wstępował i nie wolno ograniczać swobody występowania ze stowarzyszenia. Ten wzniosły przepis nie stosuje się jednak do stowarzyszeń, „które powstają z inicjatywy władz działających w tym kierunku z mocy przepisów prawa publiczne-

go" (art. 5). To znaczy, że będą istniały w przyszłości (istniejących już obecnie nie znamy) przepisy prawa publicznego nakazujące władzom zakładanie stowarzyszeń i że można będzie zmuszać obywateli aby do takich stowarzyszeń wstępowały tudzież zakazywać im występowanie. Wolno nam chyba stwierdzić, że jest to postanowienie bardzo ciekawe i bardzo znamienne.

Stowarzyszeniom funkcjonariuszów państwowych nie wolno mieć celów ani stosować środków, nie dających się pogodzić z przepisami służbowymi i wymaganiami służby. Wiadomo co to znaczy i tłumaczyć tego nam nie potrzeba. Nie wolno również czynić przedmiotem rozważania sądów koleżeńskich ani przedmiotem uchwał ani też w inny sposób piętnować działalności służbowej funkcjonariusza państwowego będącego członkiem stowarzyszenia zanim właściwy sąd lub władza dyscyplinarna wzgl. służbowa, działalności tej nie potępi przez nałożenie kary. I to też jest jasne a komentarz nie wymaga.

Stowarzyszenie, które znalazło łaskę w oczach „władzy” i szczęśliwie powstało — podlega, oczywiście, nadzorowi. Władze mogą nie wiele, bagatelkę, a mianowicie: „wezwać zarząd stowarzyszenia do dostarczenia jej odpisu protokołu posiedzenia lub treści powyższej uchwały, jeśli te były spisywane”, może w lokalu stowarzyszenia przeglądać prowadzone akty, księgi i posiadane dokumenty jak również spo. ządzić z nich notatki, odpisy i wyciągi, a także uprzednio wzywać zarząd do okazania ich w dokładnie określonym przez nią czasie (art. 15).

„...jeśli działalność stowarzyszenia wykracza przeciw obowiązującemu prawu, ustalonym dla stowarzyszenia zakresowi i sposobowi działania, jeśli stowarzyszenie wogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia, albo też zagraża bezpieczeństwu, spokojowi, lub porządkowi publicznemu”... władza może udzielić upomnienia, zażądać usunięcia dostrzeżonych uchybień w szczególności cofnięcia niedopuszczalnych uchwał”, a to pod rygorem zawieszenia działalności względnie rozwiązania stowarzyszenia a oczywiście może także zawiesić i rozwiązać, a decyzja taka jest natychmiast wykonalna (art. 16). Natychmiast, choćby nawet okazało się, że władza nie miała racji, że postąpiła bezprawnie, że instancja wyższa uchyliła jej zarządzenie. Władza jest władzą; wykonać natychmiast i basta!

„Zarząd stowarzyszenia zarejestrowanego obowiązany jest na piśmie żądanie władzy pod osobistą odpowiedzialnością każdego z członków zarządu (grzywna 500 zł.) złożyć jej „nie więcej niż w 2 egzemplarzach sprawozdanie z działalności oraz rachunkowe za ubiegły okres

sprawozdawczy, a także udzielać potrzebnych wyjaśnień” (art. 24).

...W licznych wypadkach władza ma prawo zamianować kuratora dla stowarzyszenia, postanowić likwidację i mianować likwidatorów, a nawet może upoważnić malkotentów do zwołania walnego zgromadzenia i wyznaczyć przewodniczącego tego zgromadzenia.

Tego już chyba dosyć... dalszych szczegółów nie omawiamy na razie. Wystarczy to aby obrzydzić życie każdemu komu zachciewa się jakichś tam stowarzyszeń i związków. Bez łaskawej zgody policji nie wolno będzie założyć nawet stowarzyszenia miłośników gry w yo-yo lub towarzystwa przyjaciół kanarków. Cóż dopiero mówić o związkach zawodowych...

I tu właśnie tkwi sedno zagadnienia. Dla nas chodzi o kwestję egzystencji. Według postanowień art. 7 dekretu „stowarzyszenia funkcjonariuszów państwowych tudzież innych pracowników państwowych, których stosunek służbowy ma charakter publiczno - prawny” podlegają przepisom „niniejszego prawa”

POGŁOSKI O PONOWNEM OBNIŻENIU UPOSAŻEŃ

W związku z ogłoszeniem rządowego projektu preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1933-4, przewidującego deficyt w sumie 361 milionów złotych pojawiły się w prasie codziennej i zawodowej pogłoski o zamiarze dalszego obniżenia uposażenia funkcjonariuszów państwowych. Pogłoskom tym zaprzeczono początkowo ze strony urzędowej jednakże min. skarbu p. Zawadzki w przemówieniu wygłoszonym na pierwszym posiedzeniu Sejmu nie tylko nie zaprzeczył im stanowczo lecz nawet dał wyraźnie do zrozumienia, że na wypadek, gdyby rezerwy skarbowe nie wystarczyły na pokrycie deficytu — rząd nie cofnie się przed decyzją obniżenia wydatków i znajdzie w sobie moc do wydawania stosownych zarządzeń.

Wiemy aż nadto dobrze co to znaczy i wyraźniejszej aluzji nie potrzeba. Wszak byliśmy już wielokrotnie świadkami jak rząd, cokolwiek z bólem serca i z łezką w oku, znajdował w sobie dość siły i odwagi aby nam pobory obcinać. Nie mamy również złudzeń co do losów przyszłego budżetu. Nawet na cierpliwym papierze nie udało się uniknąć deficytu w wysokości 361 mil. zł. W rzeczywistości deficyt ten będzie większy i osiągnie według obliczeń znawców sumy pół miljarda złotych. Bieżący okres budżetowy jest również deficytowy. Za pierwszych 7 miesięcy (kwiecień — październik) deficyt wynosi według danych urzędowych i po doliczeniu zysków z bilonu

Możność zakładania „związków zawodowych” w ścisłym znaczeniu tego słowa, według postanowień dekretu z dn. 8 lutego 1919 r. jest dla nas zamknięta a zatem chodzi nam nie tylko o prawo stowarzyszania się lecz głównie i przede wszystkim o prawo koalicji t. j. o prawo zbiorowej obrony naszych interesów zawodowych. Nie ulega wątpliwości, że w granicach postanowień „prawa o stowarzyszeniach” obrona interesów pracowników państwowych wobec państwa jako pracodawcy jest absolutnie i bezwarunkowo wykluczona.

Wynikają stąd poważne konsekwencje i w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Albowiem prawo koalicji jest zagwarantowane w Polsce mocą umów międzynarodowych (traktat wersalski). Stoimy tedy wobec faktu doniosłości na prawdę niezwyklej. Wszystkich konsekwencji tego faktu przewidzieć nie sposób, będą one jednak miały wagę i znaczenie pierwszorzędne i decydujące o przyszłości zarówno naszej organizacji jak też i interesów, dla których obrony organizacja ta była i jest powołana.

około 200 milionów złotych. Jeśli dalej pójdzie w tym tempie (a nic nie zwiastuje, jak dotąd, poprawy) rezerwy skarbowe nie starczą żadną miarą na pokrycie deficytu za rok 1933-4, skoro według wiarygodnych obliczeń wysokość rezerw, które mogą być uruchomione w tym okresie nie przekroczy zbytnio 50 milionów złotych.

Możemy zatem mówić o ponownej obniżce poborów, jako o groźbie realnej i nie jesteśmy nawet tego pewni, czy doczekamy z dzisiejszą wysokością uposażeń do I.IV.1933, albowiem obniżka dotknąć nas może już wcześniej (kursują plotki o zamierzonej obniżce od I.I.1933 r.)

Nie zamierzamy powtarzać na tem miejscu po raz już chyba setny, iż obniżenie uposażeń byłoby decyzją nie tylko niesprawiedliwą i w wysokim stopniu krzywdzącą lecz nadto i z punktu widzenia ogólnego - gospodarczego szkodliwą. Wszak dotychczasowe obniżki sytuacji nie uratowały i deficytowi nie zapobiegły lecz przeciwnie, pogłębiły trudności i odbiły się pośrednią drogą fatalnie na dochodach Skarbu.

Rozumie to dobrze Rząd, wie o tem społeczeństwo a mimo to wszelkie nasze wywody, apele i prośby puszczane są mimo uszu. Będzie to trwało tak długo dopóki nie zmienimy metody działania i dopóki zamiast pisania artykułów nie użyjemy argumentów mocniejszych i bardziej przekonujących. Niestety, nie widać jak dotąd oznak odrodze-

nia siły i powagi społecznej organizacji pracowniczych, przeciwnie rozkład ich i demoralizacja pogłębia się z dniem każdym. Skrepowano skutecznie naszą swobodę działania, unieruchomiono nas prawie zupełnie, pozbawiono nas siły przez celowe sianie fermentu w naszych szeregach tak, że pozostało nam właściwie tylko prawo protestu.

A protestować musimy bez względu na przekonania i ideologię, bez względu na to, czy ktoś z nas stoi w obozie rządowym, czy na biegunie przeciwnym. Polityka, którą rząd wobec nas stosuje niczem nie daje się usprawiedliwić. Nie chodziło nam nigdy i nie chodzi nam obecnie o nominalną ilość złotych, które otrzymujemy do rąk lecz o siłę kupna naszych poborów. Obniżki byłyby o tyle tylko możliwe i usprawiedliwione o ile pracownik otrzymałby równocześnie rekompensatę w obniżeniu kosztów utrzymania. Tymczasem rząd nie może, czy też nie chce dać sobie rady z kartelami, a nawet sam nie obniża w stopniu należytych cen, bezpośrednio od siebie zależnych (monopole, przedsiębiorstwa, kartele z udziałem rządowym, mieszkania skarbowe i t. d.). Spadły w cenie właściwie tylko środki żywności oraz pozornie materiały odtzieżowe (kosztem wydatnego obniżenia gatunku), reszta cen, w tem ceny mieszkania, używek, komunikacji i t. d. nie tylko nie została obniżona, lecz nawet wykazuje w porównaniu z r. 1927 kilkudziesięcioprocentowąwyżkę. Kartele kpią sobie publicznie z szumnych lecz beztreściwych artykułów prasy i łupią skórę z konsumentów swobodnie i bez przeszkody.

W tych warunkach obniżanie uposażeń funkcjonariuszów państwowych jest spychaniem tej warstwy społeczeństwa na dno nędzy. Już teraz warstwa ta jest wyniszczona z wszelkich oszczędności, zadłużona ponad miarę i doprowadzona do poziomu egzystencji, jakiego dotąd nawet w Polsce, znanej z urzędniczej nędzy, nie było.

Sądzimy zatem, iż nikt nam prawa do protestu nie zaprzeczy i nikt nie ośmieli się wątpić o jego słuszności. Z podziwem śledziliśmy dotychczasową potulność i bierność tej warstwy społecznej do której należymy, wobec ciosów, które ją tak często i tak boleśnie dotykają. Nie tracimy jednak nadziei, że naczynie pełne już pracowniczej krzywdy przeleje się wkrótce. Wówczas nadejdzie dzień odrodzenia naszej mocy i wówczas będziemy mogli się podjąć zadania skutecznej walki o zagrożone prawo do życia.

Pogłoski o zamierzonym dalszym obniżeniu uposażeń były przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego, który uchwalił stosowną rezolucję i zlecił Prezydium Związku zorganizowanie akcji

protestacyjnej we wszystkich ośrodkach organizacyjnych. Tekst rezolucji podajemy poniżej, wskazówki co do sposobu prowadzenia akcji protestacyjnej zostaną rozesłane w drodze okólnika.

REZOLUCJA.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce na posiedzeniu plenarnym dn. 6 listopada 1932 r. uchwalił, co następuje:

W ostatnich czasach pojawiły się w prasie codziennej i fachowej pogłoski, z których wynika, iż celem pokrycia przewidywanego deficytu budżetowego, zamierzone jest dalsze obniżenie uposażenia pracowników państwowych w tej liczbie zaś i pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Opublikowane zaprzeczenia formalne nie mogą usunąć powstających stąd obaw wśród pracowników, zwłaszcza, iż oświadczenie p. Ministra Skarbu, złożone z trybuny sejmowej, dn. 3.XI b. r. wskazuje wyraźnie na możliwość zastosowania tego środka na wypadek, gdyby rezerwy skarbowe nie wystarczyły na pokrycie deficytu.

W tych warunkach Zarząd Główny Z. Z. M. uważa za swój obowiązek stwierdzić, iż żadna, nawet najgorsza sytuacja Skarbu Państwa nie może usprawiedliwić dalszych redukcji uposażenia pracowników kolejowych. Pracownicy ci ponieśli w związku z kryzysem już tak daleko sięgające ofiary, że każdy dalszy grosz uszczuplony z ich poborów musiałby naruszać możliwość ludzkiej ich egzystencji. Pracownicy kolejowi, a w szczególności maszyniści zdają sobie najzupełniej dokładnie sprawę z tego, iż są w społeczeństwie grupy i warstwy, które mimo kryzysu osiągają kosztem zubożonego społeczeństwa nadmierne zyski. Rząd mimo obietnic i zapowiedzi nie zdołał przeprowadzić obniżki cen i kosztów utrzymania, które raby w odczuwalnym stopniu rekompensowała obniżkę uposażeń. W tych warunkach sądzimy, iż Rząd niema prawa sięgać po dalsze ofiary z uposażeń pracowniczych. Protestujemy zatem przeciwko zamierzonym dalszym obniżkom poborów i wzywamy do uchwalenia podobnego protestu wszystkie Koła Miejskowe i wszystkie ośrodki organizacyjne Z. Z. M.

SPRAWY SŁUŻBOWE

CZAS SŁUŻBY I STARSZEŃSTWO SŁUŻBOWE

Od lat 14 czekają kolejjarze na próżno na uregulowanie starszeństwa służbowego. Nieszczęśliwa ta sprawa wlecze się jak przysłowio- wy wąż morski i nie może doczekać się ostatecznego uporządkowania.

Stan prawny, który istniał w tym względzie przed wydaniem pragmatyki służbowej t. j. przed dniem 1.IX 1929 urągał wszelkim wymogom słuszności i porządku. To też poszczególne Dyrekcje robiły co chciały i jak chciały, a były i takie, które poprostu nie robiły nic, pozostawiając omawianą dziedzinę odłogiem. Łatwo wyobrazić sobie ile stąd powstało nieporozumień i pretensyj, ile narosło krzywdy, której z reguły już odrobić ani wynagrodzić nie można.

Co gorzej, zawiodła, niestety, także i nadzieja, że nowa pragmatyka przyczyni się skutecznie do uporządkowania starszeństwa. Wydano wprawdzie w wykonaniu pragmatyki specjalne przepisy o listach starszeństwa, ale wprowadzenie w życie tych przepisów okazało się w praktyce zadaniem niewykonalnym. Przyczyna tkwiła w wadliwej redakcji samych przepisów o listach starszeństwa, ponadto zaś w fatalnej redakcji postanowień § 12 pragmatyki, normującego obliczanie t. zw. „czasu służby”, który jest jednym z najważniejszych elementów, decydujących o porządku starszeństwa. Koniec — końców, nie pomogły ani

wyjaśnienia ani przepisy wykonawcze ani nacisk ze strony związków zawodowych. Przepisy o starszeństwie służbowym pozostały martwą literą i nie ukazała się dotąd ani jedna lista starszeństwa formalna i obowiązująca. Coprawda, niektóre Dyrekcje straciły wiele czasu i pieniędzy na wypracowanie różnych, mniej lub więcej prawidłowych, list starszeństwa i przerabiały te listy kilkakrotnie, żadna z nich jednak nie ogłosiła opracowanej przez siebie listy w Dzienniku Zarządzeń wobec czego listy te mocy prawnej nie posiadają.

O ile chodzi o samo zaliczenie „czasu służby”, który ma znaczenie nie tylko dla ustalenia starszeństwa lecz także i dla innych uprawnień pragmatycznych, (wymiar urlopu wypoczynkowego i t. d.) — to niezrozumiałe i mętne przepisy § 12 pragmatyki zostały troskliwie polatane i wyposażone w jaki taki sens mocą rozp. M. K. z dn. 15.V 1930 Nr. P. 2/12130/30 (Dz. Urz. M. K. Nr. 14 z r. 1930 poz. 106). Umożliwiło to obliczenie czasu służby licznych pracowników we wszystkich Dyrekcjach, którym doręczono specjalne dekrety odznaczające się tą dziwną cechą, że nie posiadają daty wydania. Wywołało to znowu liczne sprzeczki, odwołania i t. d., zrozumiałe zupełnie z uwagi na niesłychane zagmatwanie obowiązujących w tym względzie przepisów.

Obecnie, po znowelizowaniu pragmatyki, cała dotychczasowa praca zarówno w dziedzinie ustalenia czasu służby jak też i w dziedzinie starszeństwa służbowego stała się **bezprzedmiotowa**. Nowelizacja objęła bowiem dawny § 12 pragmatyki i zmieniła go w ten sposób, iż nie mogą się ostać wobec nowego tekstu ani dotychczasowe przepisy o listach starszeństwa, ani też owe dekrety bez daty zawierające ustalenie czasu służby licznych pracowników P. K. P.

Znajdujemy się zatem znowu w miejscu, z którego wyruszyliśmy i czekać musimy dalej na rozporządzenia wykonawcze do nowej pragmatyki, tudzież na nowe dekrety, o ustaleniu czasu służby na zmienionych podstawach. Treści przyszłych rozporządzeń wykonawczych do znowelizowanej pragmatyki, ani też wydać się mających nowych prze-

ZWROT OPŁATY SZKOLNEJ

Akcja Związków Zawodowych Pracowników Państwowych zmierzających do uchylecia znanego okólnika Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego wprowadzającego ponownie obowiązek dostarczania zaświadczeń o braku miejsc w szkołach państwowych odniosła częściowy rezultat.

W odpowiedzi na wniesiony przez nas w tej sprawie memoriał, otrzymaliśmy pismo M. W. R. i O. P. z dn. 22.X 1932 r. Nr. B. P. 15757/32 z którego wynika, iż Ministerstwo nie może wprowadzić cofnąć zarządzenia o obowiązku przedkładania

pisów o listach starszeństwa nie możemy przewidzieć — dlatego też nie poruszamy obecnie samego meritum zagadnienia, odkładając szczegółowe omówienie tych ważnych zagadnień aż do wydania tych rozporządzeń.

Przy tej sposobności jednakże zmuszeni jesteśmy nie poraz pierwszy zresztą uderzyć na alarm! Tak dalej być nie może! Musi raz wreszcie ustać dotychczasowa dowolność i samowola organów wykonawczych. Czas już po latach 14 istnienia PKP. aby tak ważna dziedzina została uporządkowana i uregulowana formalnie, prawidłowo i należyście. Nie można dopuścić do przedłużania stanu niepewności i bezprawia! Obecnie odpadły już wszelkie tytuły do zwłoki i wykretów. Oczekujemy tedy ostatniej decyzji już w dniach najbliższych!

zaświadczeń o braku wolnych miejsc, że jednak, oceniając należyście trudności, jakie wynikły z powodu późnego rozesłania omawianego okólnika, zarządziło decyzją z dn. 4.IX 1932 (okólnik Nr. 143 B. P. 14692/32) aby Kuratorja Okręgów Szkolnych w swoich siedzibach a w miastach gdzie Kuratorjum niema — Dyrekcje Szkół Państwowych wyznaczone w tym celu przez Kuratorja — wydawały jeszcze teraz zgłaszającym się pracownikom państwowym zaświadczenia o braku wolnych miejsc, o ile oczywiście miejsc tych rzeczywiście niema.

Z SALI SĄDOWEJ

KATASTROFA POD BRONOWEM.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na niezrozumiały antagonizm, jaki niewiadomo dlaczego panuje między służbą ruchu a służbą parowozową. Wszystkie, z bardzo małymi wyjątkami, sprawy sądowe o wypadki i katastrofy kolejowe, a było ich w ciągu ostatnich 4 lat na całym terenie Rzeczypospolitej kilkadziesiąt, kończą się **uniewinnianiem** służby parowozowej. Powstaje pytanie, dlaczego jednak i pociąg we wszystkich sprawach właśnie w pierwszym rzędzie służba parowozowa jest oskarżana. Wyjaśnienie jest bardzo proste. Dzieje się to dlatego, że wszystkie dochodzenia i komisje prowadzi służba ruchu i że, ochraniając swoich pracowników, wszędzie i zawsze wynajduje winę maszynisty. Te papierowe orzeczenia dają podstawę władzom sądowym i prokuratorskim, zgodnie z takim stanowiskiem fachowców, do stałego oskarżania maszynistów. Dopiero fachowa obrona na rozprawie zmuszona jest te rzeczy uzupełniać i prostować. Zdaniem owych fachowców ruchowych, maszynista zawsze i we wszystkich wypadkach ma teo-

retyczną możność i przepisowy obowiązek uniknąć wypadku. Jeżeli przejechał sygnał, bo niehamowano pociągu, mówi się, że powinien dać kontrparę — jeżeli sygnał był zły lub wadliwy, powinien widzieć zwrotnicę, chociaż przy wielkiej szybkości częstokroć to jest niewykonalne; jeżeli najechał na końcówkę, powinien widzieć sygnały końcowe. Powinien widzieć na łuku, powinien widzieć na prostej... i stale i zawsze i wszystko i wszędzie powinien widzieć maszynistę. Życie wskazuje, że tak w rzeczy samej nie jest, że prawie nigdy maszynista winy nie ponosi. I to jest logiczne i zrozumiałe, bo maszynista, jadąc parowozem, przede wszystkim naraża swoje życie, a więc z natury rzeczy jest uważny i ostrożny, a wypadki zdarzają się bez jego winy. Ponieważ jednak panowie biegli ze służby ruchu tego nie uznają i wszędzie winę maszynisty widzą — stąd ten antagonizm. Okazuje się, że czasami na przykład winę wypadku może ponieść aparat blokowy. Tak było w pamiętnej katastrofie w Gdyni — tak było i obecnie w katastrofie pod Bronowem.

O spowodowanie tej katastrofy oskarżony został blokowy Kaługa, no i, jak zwykle, obsługa parowozowa w osobach kol. Franciszka **Duchalskiego** i Stanisława **Bryzia**. Blokowy był oskarżony o niesprawdzenie, czy pociąg przeszedł przez posterunek blokowy, a obsługa parowozowa była oskarżona dlatego... że według zdania służby ruchu maszynista zawsze ma możność uniknąć wypadku, a skoro nie uniknie, musi ponieść karę. Po całodziennych jednak debatach znów Sąd Okręgowy w Ostrowiu, jak setki razy w innych sprawach inne Sądy Okręgowe i Apelacyjne, orzekł, że obsługa parowozowa była w porządku i maszynistę i palacza uniewinnił. Szczegóły tej katastrofy są następujące: W dniu 16 lutego 1932 r. ze stacji Bronów w kierunku Bieniewa odszedł pociąg towarowy w składzie 152 osi. Między Bronowem i Bieniewem znajduje się w połowie drogi posterunek blokowy Górzno, mający uzależnioną blokadę. Dyżurny ruchu z Bronowa zawiadomił posterunek o wyjściu pociągu towarowego. Ponieważ przestrzeń od Bronowa do posterunku wynosi zaledwie 3½ kilometra, dyżurny po kilku minutach, w ślad za pociągiem towarowym, zamierzał wysłać pociąg próbny, prowadzony przez kolegę Duchalskiego. O tym zamiarze dyżurnego nie wiedział blokowy w Górznie, Kaługa i, myśląc, że nie będzie prędko pociągu, poszedł narąbać drzewa na opał. Kiedy po kilku minutach dyżurny zadzwonił do Górzna, by wysłać pociąg próbny i dać mu drogę — posterunek nie odpowiadał. Wreszcie nadbiegł na posterunek blokowy i na zapytanie dyżurnego, dlaczego nie odpowiada i nie zwalnia semaforu po przejściu towarowego pociągu — odpowiedział, że pociąg towarowy już przeszedł i może dać blokadę. Tak się też stało. Kaługa zmanipulował blokaparat i dyżurny wyprowadził pociąg próbny. Okazało się tymczasem, że Kaługa nie obserwował przejścia pociągu towarowego, bo był zajęty rąbaniem drzewa, a dając informację dyżurnemu o przejściu pociągu towarowego, polegał na blokaparacie, który zezwolił mu na tę manipulację. W rzeczy samej jednak pociąg jeszcze nie przeszedł i tylko niedokładność w samym aparacie zezwoliła na tę manipulację. Skutkiem zluźnienia śrubek i stajania śniegu wytworzył się kontakt, zezwalający na manipulację w blokaparacie. W tej chwili nadszedł do posterunku pociąg towarowy i mając semafor na stoj, zatrzymał się przed sygnałem. Wobec dużego składu pociąg zajął całą przestrzeń od tarczy ostrzegawczej do semaforu. Kaługa ratując sytuację, zaczął wypisywać rozkaz piśmienny na jazdę przy zamkniętym semaforze — ale w tej chwili nadbiegł pociąg próbny i wpadł na końcówkę pociągu towa-

rowego. Prócz szkód w taborze katastrofa pociągnęła i śmierć konduktora w ostatnim wagonie. Kolejka Duchalski, jadąc próbną jazdą, rozwinął dużą szybkość, a mając tylko 1 pulman, normalnie nie potrzebował hamować przed tarczą. To też zbliżał się do tarczy pełną szybkością i w ostatniej chwili nie mógł już sytuacji ratować. Innego jednak zdania był biegły dyrekcyjny p. inż. Glotz, który mniemał, że maszynista winien był dostrzec osygnalizowaną końcówkę pociągu towarowego i pociąg próbny zahamować.

Zapatrzywania tego nie podzielił Sąd Okręgowy, gdyż p. inżynier Glotz na pytania obrońcy kolegi Duchalskiego, adwokata Zaczyńskiego przyznał jednak na rozprawie okoliczności, które spowodowały uniewinnienie obsługi parowozowej.

Okoliczności te były bardzo ważne i w orzeczeniu pierwotnem pominięte:

1) Skoro pociąg towarowy nie przeszedł posterunku blokowego, normalnie blok aparat nie powinien zezwolić na podanie sygnału dla pociągu próbnego. Tylko wadliwe działanie aparatu zezwoliło na po-

danie semaforu. Za to wszak maszynista nie może ponosić winy.

2) Przy próbnej jeździe nie obowiązują ograniczenia szybkości, a przeciwnie próba polega na sprawdzeniu własnie między innymi i szybkości — dlatego też oskarżanie o szybką jazdę jest niestuszne.

3) Dla zahamowania pociągu o jednym wagonie jest dostateczne 100—150 metrów i maszynista nie potrzebuje hamować na widok samej zamkniętej tarczy ostrzegawczej, gdyż od tarczy do semaforu jest 700 metrów i ma czas zacząć hamowanie za tarczą.

4) Skoro łuk zastrąbiania widzialności szlaku, niepodobna się powoływać na to, że sygnał musi być widzialny, bo częstokroć warunki terenowe widzialność tę uniemożliwiają.

Sąd Okręgowy po całodziennej rozprawie uznał słuszność tych wywodów i ustalił, że główną przyczyną katastrofy był defekt blokapatu, że prócz tego winę niedbalstwa ponosi blokowy i za to ukarał go, zawieszając mu karę — natomiast obsługa parowozu pociągu próbnego była w zupełnym porządku i maszynistę i pomocnika uniewinnił.

sie zraniona ambicja, gdy nadto, ani krasomówstwo, ani oszczerstwa nie zdołały napędzić na opozycyjne podwórko dostatecznej ilości członków — prowodyrzy znaleźli się na bezdrożu. Znaleźli się sami w po-
tężnym wirze życia, które ich po-
niosło. Nie mieli niczego coby im
służyć mogło za cel i drogowskaz. Rzuca-
niem oszczerstw można bliź-
niemu życie zatruć czy nawet zła-
mac ale na takim fundamencie zbu-
dować niczego nie można i co waż-
niejsze za to nikt nie zapłaci. Wy-
brali się tedy menterzy opozycji na
poszukiwanie popłatnych ideałów i
realnej, brzęczącej gotówki. A by-
ły to czasy dobre, lata tłuste gdy
jeszcze funduszków w kiesach nie-
których stronnictw i obozów było
niemało. Nie trudno było zgadnąć
dokąd zajdą wędrowcy w podróży
po złote runo. Poszli tam, gdzie gar-
nęło się wszystko, co chciało tanim
kosztem żyć i użyć. Kwalifikacje
mieli wyśmienite: żadnych skrupu-
łów, gotowość na wszystko, dobry
apetyt i spragnione gardła, zwłasz-
cza, że dręczyła ich ciężka chrypka
po opozycyjnych przemówieniach.

W ten to sposób wkroczyły te marne, godne politowania pionki na szachownicę wydarzeń dziejowych, których ani pojąć, ani ogarnąć nie były w stanie. Poszukiwano takich właśnie. Potrzebni byli ochotnicy do

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

NA BEZDROŻACH

W poprzednim numerze „Maszynisty” w artykule p. t.: „Przekleństwo złego czynu” opublikowaliśmy serię dokumentów pewnych i autentycznych, ujawnionych przed sądem które rzuciły snop jaskrawego światła poza kulisy przedsiębiorstwa, które pod mianem opozycyjnego związku B. B. Z. M. pęta się od trzech lat po widowni naszego zbiorowego życia. Ujawniły się w swej brutalnej nagości „stosunekczki”, które dzieliły i łączyły owych mężów opatrznociowych, prowadzących przeciwko nam kampanję w imię „czystych” rąk i „oszczędnej gospodarki”. Pod ciosem naszych rewelacji pp. moralści przycichli, umilkli i na przyszłość przemawiać będą zapewne tonem skromniejszym.

To jednak animam, ani im nie wystarczy. Wypada zatem postępować dalej po raz obranej drodze. Należy sięgnąć i do innych dziedzin tej, tak szumnie reklamowanej „działalności”. Mamy przed sobą nową serię dowodów i dokumentów, równie wiarygodnych jak poprzednie.

Reprodukuje je poniżej w wydaniu niejako urzędowem, bo w fotograficznych odbitkach.

Na marginesie ich treści pozwolimy sobie zamieścić kilka uwag i wyjaśnień.

W POSZUKIWANIU MAMONY

Gdy zawiodła nadzieja na związkowe korytko i gdy zagrała donio-

**Bezpartyjny Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych
w Polsce**

POZNAŃ, dnia 7 lutego

193 1 r.

związku z przedstawianą zmianą połówki przez nasz już
uprzednio kredyt dla B.Z.Zaw.Nanz.Kol. ożyczył sobie J.ana po-
łowi raz jeszcze rzecz przedstawić z uwagi na to, że jak wynika
z odpowiedzi p. oia Wyślickiego uzyskanie racjonalnego kredytu
jest dla nas niemożliwym. Zaradam się z tem raz jeszcze do
p. oia, ponieważ połączenie jest istotnie trudne a sprawa zbyt
skomplikowana moim zdaniem zarówno ze względu na dokonywanie racji
jak i na w interesie państwa. Stawiając charakter B.Z.Zaw.
N.K. jako przeciw-waga ciekawistyczno Z.Z.N., aby ją pozostawić
wobec p. oia dla właściwego przedsię wzięcia połączenia, polecał sobie
możliwie krótko a dokładnie podać obraz rzeczy.

blaczego podaliśmy z obowiązania ponad istniejące obecne warunki.

1/ Choć należycie przedstawiamy się do Z.Z.M. jak największą ilość członków od nich odebrać, nie musimy się ograniczyć się do komentarzy moralnych i propagandowych, choć dla nas korzystnych, o naszyci Z.Z.M. z międzynarodową, wpływy Z.Z.M. zrodzieją gospodarkę i s.t. / Ale udzielisz namo braku podstaw finansowych dla naszym członkom te świadczenia, jakie sąwa i daje Z.Z.M. a mianowicie: 1000 zł. odpraw emerytalnych, zasiłki chorobowe w wysokości 2.-zł. dziennie, oraz 6.-zł. wnie ożł. kosztów pomocy prawnej w procesach.

W Jaskółce zdawaliśmy sobie sprawę z trudnych warunków finansowych, jakie dla nas mogą nastąpić, jeżeli nie odnowimy przysięgi do naszej młodej organizacji. Dlatego nasi najbliżsi emerytury.

rozbijania niezależnych organizacji zawodowych. Szykowano już wówczas to, co dziś tak boleśnie gnębi pracowników państwowych. Przecież

łem w którym autorzy starają się przekonać kogo należy, że im pieńiedzy potrzeba i że na nie zasłużyli. Komentarzy dokument ten nie po-

trzebuje ale wypada uwypuklić to i owo i podkreślić co należy.

Dowiadujemy się najpierw, że pp. opozycjoniści konferowali bezskutecznie z posłem Wiślickim, który jako starozakonny i znający się wskutek tego na interesach nic im wybulić nie chciał. W tem miejscu opanowują każdego świadomego rzeczy rzewne wspomnienia. Wszakżeż pamiętamy wszyscy dobrze dlaczego to nie powinniśmy należeć do międzynarodówki. Przecież tam rządzą żydzi a my, Polacy z żydami mamy się kumać?... Maluczko, maluczko, a sprawdziło się stare przysłowie. Trefne goje poszły do żyda po forszę, a żyd w dodatku pokazał im figę...

Dowiadujemy się dalej, że pp. prowodyrzy nie mogli odróżnić przyjęcia do młodej organizacji starszych maszynistów „jakkolwiek zdawali sobie sprawę ewentualnych trudności”. Podziwiamy, ale nie zazdrościmy, zwłaszcza tym młodszym, którzy napewno, gdy na nich czas przyjdzie, nie ujrzą ani złamanego grosza. Opozycja chwytła co było pod ręką, a więc przede wszystkim wypędków z Z. Z. K., a potem tych „bliskich emerytury”, których Z. Z. M. nie przyjął, aby nie żerowali na wspólnym majątku i nie grabili kolegów. Ci znaleźli w B. B. Z. M. przytułek i pieniądze, oczywiście nie te, pożyczone z sanacji, bo te poszły na matadorów i jak o tem niżej, lecz te składkowe, wyłudzone od naiwnych ochotników.

Czytamy dalej, że wśród przyczyn, które wypróżniły kasę opozycji znajdują się także i wybory. Ogarnia nas zdumienie. Jak to? Przecież po to wystąpili z Z. Z. M., aby być bezpartyjnymi, aby się nie oddawać pod komendę partii, aby wyrzec się raz

bliskiej emerytury, którzy pod naszym wpływem występowali w Z. Z. M.

3/ Do miesiąca listopada ub. r. dawaliśmy sobie radę. Związku atoli ze znanym T. p. Kosiłowi roz. orządzeniem P. Min. Kühna z tego czasu podaliśmy natychmiast członkom do wiadomości, że zgodę wyrażimy i potrącenie składek rozpocznie się przy wypłatach. Od tej pory członkowie nasi rozpoczęli wstrzymywać się z wpłatami z wkładki z wolnej ręki, czekając na deklaracje i potrącanie. Po przesłaniu Min. Komunikacji naszej zgody rozesłaliśmy natychmiast członkom deklaracje, rzecz uległa atoli dla nas dotkliwej zwłoce. Dopiero z końcem ub. miesiąca wyszło odnośne zarządzenie z Ministerstwa do poszczególnych Dyrekcji O.K.P.

4/ Ze przyjaćciół zbyt wielu nie mamy, więc się dłuży. Tymczasem suma naszych zobowiązań rośnie, a pokrycia odpowiedniego brak. Te zobowiązania jak wyliczone odpawy emerytalne, wyliczone zasiłki chorobowe i na pomoc prawną, wręczcie agitacja, czacapiemo i wybory wypróżniły naszą kasę. Do tego, że z powodu zarządzenia poruszonego w punkcie 3. oim odebrały nam normalny dopływ. Wobec tego wysokości jak są nasze potrzeby nie wcześniej zacząć wypływać jak w miesiącach marcu, kwietniu br.

5/ Wobec takiego stanu rzeczy znaleźliśmy się wobec faktu, że mamy już dzisiaj pokryć 6 odpaw emerytalnych wysokości 6.000 zł. zasiłki chorobowe i wysok. 2.100 zł. Należności za druk, redagowanie gazety i ostatnie druki programowe 950,-zł. Adwokatowi Rykowskemu w Warszawie na wniesienie 300 skarg za wyegzekwowanie około 25.000 zł. tymczasem z Z. Z. M. tytułem składek na fundusz emerytalny, 2.000 zł. na które brak nam gotówki.

Razem suma naszych wydatków dzisiaj wynosi 11.100,-zł.

Młodego musimy wywiązać się z naszych zobowiązań!

1/ W on. 30 bm. odbywamy pierwszy Walny Zjazd przed którym powinniśmy stanąć z uregulowanymi należnościami.

---v.e.r.t.e---

nie sposób przypuścić, aby silne, zwarte i nienaruszone związki zawodowe pozwoliły na podważenie podstaw egzystencji swych członków. Zachodziła zatem paląca i nagląca potrzeba podmínować te związki od wnętrza. Zaszczepić w nie jad zdrady i rozkładu, bo tylko w ten sposób można było unicestwić skuteczną siłę ich oporu.

Do tej szlachetnej roboty dali się użyć nasi najserdeczniejsi. Sprzedali się poprostu sanacji i to za marne 2000 złotych. Chcieli coprawda więcej. Cenili się wyżej — ale handel jest handlem — a skoro więcej dać nie chciano więc trzeba było przystać na cenę rynkową.

Stanęli zatem w szeregach 24 brygady napoiłi się jak należy zapałem dla „ideologii”, nauczyli się śpiewać należyte piosenki i wysyłać hołdownicze depesze. No i ruszyli śmiało, aby zdyskontować i spieniężyć zdradę, której się dopuścili na własnych towarzyszach pracy i niedoli, zdradę interesów swego zawodu.

Pierwszy z dokumentów, które publikujemy jest obszernym memoria-

Bezpartyjny Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce

Przedstawicielstwo
Polskie
Kolejowe

W dniu 30.10.1931 r. przedstawicielstwo Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, na podstawie uchwały podjętej podczas sesji w Berlinie: 1-go października 1930, 1-go listopada 1930, 1-go grudnia 1930, 1-go stycznia 1931, 1-go lutego 1931, 1-go marca 1931, 1-go kwietnia 1931, 1-go maja 1931, 1-go czerwca 1931, 1-go lipca 1931, 1-go sierpnia 1931, 1-go września 1931, 1-go października 1931, 1-go listopada 1931, 1-go grudnia 1931, 1-go stycznia 1932, 1-go lutego 1932, 1-go marca 1932, 1-go kwietnia 1932, 1-go maja 1932, 1-go czerwca 1932, 1-go lipca 1932, 1-go sierpnia 1932, 1-go września 1932, 1-go października 1932, 1-go listopada 1932, 1-go grudnia 1932, 1-go stycznia 1933, 1-go lutego 1933, 1-go marca 1933, 1-go kwietnia 1933, 1-go maja 1933, 1-go czerwca 1933, 1-go lipca 1933, 1-go sierpnia 1933, 1-go września 1933, 1-go października 1933, 1-go listopada 1933, 1-go grudnia 1933, 1-go stycznia 1934, 1-go lutego 1934, 1-go marca 1934, 1-go kwietnia 1934, 1-go maja 1934, 1-go czerwca 1934, 1-go lipca 1934, 1-go sierpnia 1934, 1-go września 1934, 1-go października 1934, 1-go listopada 1934, 1-go grudnia 1934, 1-go stycznia 1935, 1-go lutego 1935, 1-go marca 1935, 1-go kwietnia 1935, 1-go maja 1935, 1-go czerwca 1935, 1-go lipca 1935, 1-go sierpnia 1935, 1-go września 1935, 1-go października 1935, 1-go listopada 1935, 1-go grudnia 1935, 1-go stycznia 1936, 1-go lutego 1936, 1-go marca 1936, 1-go kwietnia 1936, 1-go maja 1936, 1-go czerwca 1936, 1-go lipca 1936, 1-go sierpnia 1936, 1-go września 1936, 1-go października 1936, 1-go listopada 1936, 1-go grudnia 1936, 1-go stycznia 1937, 1-go lutego 1937, 1-go marca 1937, 1-go kwietnia 1937, 1-go maja 1937, 1-go czerwca 1937, 1-go lipca 1937, 1-go sierpnia 1937, 1-go września 1937, 1-go października 1937, 1-go listopada 1937, 1-go grudnia 1937, 1-go stycznia 1938, 1-go lutego 1938, 1-go marca 1938, 1-go kwietnia 1938, 1-go maja 1938, 1-go czerwca 1938, 1-go lipca 1938, 1-go sierpnia 1938, 1-go września 1938, 1-go października 1938, 1-go listopada 1938, 1-go grudnia 1938, 1-go stycznia 1939, 1-go lutego 1939, 1-go marca 1939, 1-go kwietnia 1939, 1-go maja 1939, 1-go czerwca 1939, 1-go lipca 1939, 1-go sierpnia 1939, 1-go września 1939, 1-go października 1939, 1-go listopada 1939, 1-go grudnia 1939, 1-go stycznia 1940, 1-go lutego 1940, 1-go marca 1940, 1-go kwietnia 1940, 1-go maja 1940, 1-go czerwca 1940, 1-go lipca 1940, 1-go sierpnia 1940, 1-go września 1940, 1-go października 1940, 1-go listopada 1940, 1-go grudnia 1940, 1-go stycznia 1941, 1-go lutego 1941, 1-go marca 1941, 1-go kwietnia 1941, 1-go maja 1941, 1-go czerwca 1941, 1-go lipca 1941, 1-go sierpnia 1941, 1-go września 1941, 1-go października 1941, 1-go listopada 1941, 1-go grudnia 1941, 1-go stycznia 1942, 1-go lutego 1942, 1-go marca 1942, 1-go kwietnia 1942, 1-go maja 1942, 1-go czerwca 1942, 1-go lipca 1942, 1-go sierpnia 1942, 1-go września 1942, 1-go października 1942, 1-go listopada 1942, 1-go grudnia 1942, 1-go stycznia 1943, 1-go lutego 1943, 1-go marca 1943, 1-go kwietnia 1943, 1-go maja 1943, 1-go czerwca 1943, 1-go lipca 1943, 1-go sierpnia 1943, 1-go września 1943, 1-go października 1943, 1-go listopada 1943, 1-go grudnia 1943, 1-go stycznia 1944, 1-go lutego 1944, 1-go marca 1944, 1-go kwietnia 1944, 1-go maja 1944, 1-go czerwca 1944, 1-go lipca 1944, 1-go sierpnia 1944, 1-go września 1944, 1-go października 1944, 1-go listopada 1944, 1-go grudnia 1944, 1-go stycznia 1945, 1-go lutego 1945, 1-go marca 1945, 1-go kwietnia 1945, 1-go maja 1945, 1-go czerwca 1945, 1-go lipca 1945, 1-go sierpnia 1945, 1-go września 1945, 1-go października 1945, 1-go listopada 1945, 1-go grudnia 1945, 1-go stycznia 1946, 1-go lutego 1946, 1-go marca 1946, 1-go kwietnia 1946, 1-go maja 1946, 1-go czerwca 1946, 1-go lipca 1946, 1-go sierpnia 1946, 1-go września 1946, 1-go października 1946, 1-go listopada 1946, 1-go grudnia 1946, 1-go stycznia 1947, 1-go lutego 1947, 1-go marca 1947, 1-go kwietnia 1947, 1-go maja 1947, 1-go czerwca 1947, 1-go lipca 1947, 1-go sierpnia 1947, 1-go września 1947, 1-go października 1947, 1-go listopada 1947, 1-go grudnia 1947, 1-go stycznia 1948, 1-go lutego 1948, 1-go marca 1948, 1-go kwietnia 1948, 1-go maja 1948, 1-go czerwca 1948, 1-go lipca 1948, 1-go sierpnia 1948, 1-go września 1948, 1-go października 1948, 1-go listopada 1948, 1-go grudnia 1948, 1-go stycznia 1949, 1-go lutego 1949, 1-go marca 1949, 1-go kwietnia 1949, 1-go maja 1949, 1-go czerwca 1949, 1-go lipca 1949, 1-go sierpnia 1949, 1-go września 1949, 1-go października 1949, 1-go listopada 1949, 1-go grudnia 1949, 1-go stycznia 1950, 1-go lutego 1950, 1-go marca 1950, 1-go kwietnia 1950, 1-go maja 1950, 1-go czerwca 1950, 1-go lipca 1950, 1-go sierpnia 1950, 1-go września 1950, 1-go października 1950, 1-go listopada 1950, 1-go grudnia 1950, 1-go stycznia 1951, 1-go lutego 1951, 1-go marca 1951, 1-go kwietnia 1951, 1-go maja 1951, 1-go czerwca 1951, 1-go lipca 1951, 1-go sierpnia 1951, 1-go września 1951, 1-go października 1951, 1-go listopada 1951, 1-go grudnia 1951, 1-go stycznia 1952, 1-go lutego 1952, 1-go marca 1952, 1-go kwietnia 1952, 1-go maja 1952, 1-go czerwca 1952, 1-go lipca 1952, 1-go sierpnia 1952, 1-go września 1952, 1-go października 1952, 1-go listopada 1952, 1-go grudnia 1952, 1-go stycznia 1953, 1-go lutego 1953, 1-go marca 1953, 1-go kwietnia 1953, 1-go maja 1953, 1-go czerwca 1953, 1-go lipca 1953, 1-go sierpnia 1953, 1-go września 1953, 1-go października 1953, 1-go listopada 1953, 1-go grudnia 1953, 1-go stycznia 1954, 1-go lutego 1954, 1-go marca 1954, 1-go kwietnia 1954, 1-go maja 1954, 1-go czerwca 1954, 1-go lipca 1954, 1-go sierpnia 1954, 1-go września 1954, 1-go października 1954, 1-go listopada 1954, 1-go grudnia 1954, 1-go stycznia 1955, 1-go lutego 1955, 1-go marca 1955, 1-go kwietnia 1955, 1-go maja 1955, 1-go czerwca 1955, 1-go lipca 1955, 1-go sierpnia 1955, 1-go września 1955, 1-go października 1955, 1-go listopada 1955, 1-go grudnia 1955, 1-go stycznia 1956, 1-go lutego 1956, 1-go marca 1956, 1-go kwietnia 1956, 1-go maja 1956, 1-go czerwca 1956, 1-go lipca 1956, 1-go sierpnia 1956, 1-go września 1956, 1-go października 1956, 1-go listopada 1956, 1-go grudnia 1956, 1-go stycznia 1957, 1-go lutego 1957, 1-go marca 1957, 1-go kwietnia 1957, 1-go maja 1957, 1-go czerwca 1957, 1-go lipca 1957, 1-go sierpnia 1957, 1-go września 1957, 1-go października 1957, 1-go listopada 1957, 1-go grudnia 1957, 1-go stycznia 1958, 1-go lutego 1958, 1-go marca 1958, 1-go kwietnia 1958, 1-go maja 1958, 1-go czerwca 1958, 1-go lipca 1958, 1-go sierpnia 1958, 1-go września 1958, 1-go października 1958, 1-go listopada 1958, 1-go grudnia 1958, 1-go stycznia 1959, 1-go lutego 1959, 1-go marca 1959, 1-go kwietnia 1959, 1-go maja 1959, 1-go czerwca 1959, 1-go lipca 1959, 1-go sierpnia 1959, 1-go września 1959, 1-go października 1959, 1-go listopada 1959, 1-go grudnia 1959, 1-go stycznia 1960, 1-go lutego 1960, 1-go marca 1960, 1-go kwietnia 1960, 1-go maja 1960, 1-go czerwca 1960, 1-go lipca 1960, 1-go sierpnia 1960, 1-go września 1960, 1-go października 1960, 1-go listopada 1960, 1-go grudnia 1960, 1-go stycznia 1961, 1-go lutego 1961, 1-go marca 1961, 1-go kwietnia 1961, 1-go maja 1961, 1-go czerwca 1961, 1-go lipca 1961, 1-go sierpnia 1961, 1-go września 1961, 1-go października 1961, 1-go listopada 1961, 1-go grudnia 1961, 1-go stycznia 1962, 1-go lutego 1962, 1-go marca 1962, 1-go kwietnia 1962, 1-go maja 1962, 1-go czerwca 1962, 1-go lipca 1962, 1-go sierpnia 1962, 1-go września 1962, 1-go października 1962, 1-go listopada 1962, 1-go grudnia 1962, 1-go stycznia 1963, 1-go lutego 1963, 1-go marca 1963, 1-go kwietnia 1963, 1-go maja 1963, 1-go czerwca 1963, 1-go lipca 1963, 1-go sierpnia 1963, 1-go września 1963, 1-go października 1963, 1-go listopada 1963, 1-go grudnia 1963, 1-go stycznia 1964, 1-go lutego 1964, 1-go marca 1964, 1-go kwietnia 1964, 1-go maja 1964, 1-go czerwca 1964, 1-go lipca 1964, 1-go sierpnia 1964, 1-go września 1964, 1-go października 1964, 1-go listopada 1964, 1-go grudnia 1964, 1-go stycznia 1965, 1-go lutego 1965, 1-go marca 1965, 1-go kwietnia 1965, 1-go maja 1965, 1-go czerwca 1965, 1-go lipca 1965, 1-go sierpnia 1965, 1-go września 1965, 1-go października 1965, 1-go listopada 1965, 1-go grudnia 1965, 1-go stycznia 1966, 1-go lutego 1966, 1-go marca 1966, 1-go kwietnia 1966, 1-go maja 1966, 1-go czerwca 1966, 1-go lipca 1966, 1-go sierpnia 1966, 1-go września 1966, 1-go października 1966, 1-go listopada 1966, 1-go grudnia 1966, 1-go stycznia 1967, 1-go lutego 1967, 1-go marca 1967, 1-go kwietnia 1967, 1-go maja 1967, 1-go czerwca 1967, 1-go lipca 1967, 1-go sierpnia 1967, 1-go września 1967, 1-go października 1967, 1-go listopada 1967, 1-go grudnia 1967, 1-go stycznia 1968, 1-go lutego 1968, 1-go marca 1968, 1-go kwietnia 1968, 1-go maja 1968, 1-go czerwca 1968, 1-go lipca 1968, 1-go sierpnia 1968, 1-go września 1968, 1-go października 1968, 1-go listopada 1968, 1-go grudnia 1968, 1-go stycznia 1969, 1-go lutego 1969, 1-go marca 1969, 1-go kwietnia 1969, 1-go maja 1969, 1-go czerwca 1969, 1-go lipca 1969, 1-go sierpnia 1969, 1-go września 1969, 1-go października 1969, 1-go listopada 1969, 1-go grudnia 1969, 1-go stycznia 1970, 1-go lutego 1970, 1-go marca 1970, 1-go kwietnia 1970, 1-go maja 1970, 1-go czerwca 1970, 1-go lipca 1970, 1-go sierpnia 1970, 1-go września 1970, 1-go października 1970, 1-go listopada 1970, 1-go grudnia 1970, 1-go stycznia 1971, 1-go lutego 1971, 1-go marca 1971, 1-go kwietnia 1971, 1-go maja 1971, 1-go czerwca 1971, 1-go lipca 1971, 1-go sierpnia 1971, 1-go września 1971, 1-go października 1971, 1-go listopada 1971, 1-go grudnia 1971, 1-go stycznia 1972, 1-go lutego 1972, 1-go marca 1972, 1-go kwietnia 1972, 1-go maja 1972, 1-go czerwca 1972, 1-go lipca 1972, 1-go sierpnia 1972, 1-go września 1972, 1-go października 1972, 1-go listopada 1972, 1-go grudnia 1972, 1-go stycznia 1973, 1-go lutego 1973, 1-go marca 1973, 1-go kwietnia 1973, 1-go maja 1973, 1-go czerwca 1973, 1-go lipca 1973, 1-go sierpnia 1973, 1-go września 1973, 1-go października 1973, 1-go listopada 1973, 1-go grudnia 1973, 1-go stycznia 1974, 1-go lutego 1974, 1-go marca 1974, 1-go kwietnia 1974, 1-go maja 1974, 1-go czerwca 1974, 1-go lipca 1974, 1-go sierpnia 1974, 1-go września 1974, 1-go października 1974, 1-go listopada 1974, 1-go grudnia 1974, 1-go stycznia 1975, 1-go lutego 1975, 1-go marca 1975, 1-go kwietnia 1975, 1-go maja 1975, 1-go czerwca 1975, 1-go lipca 1975, 1-go sierpnia 1975, 1-go września 1975, 1-go października 1975, 1-go listopada 1975, 1-go grudnia 1975, 1-go stycznia 1976, 1-go lutego 1976, 1-go marca 1976, 1-go kwietnia 1976, 1-go maja 1976, 1-go czerwca 1976, 1-go lipca 1976, 1-go sierpnia 1976, 1-go września 1976, 1-go października 1976, 1-go listopada 1976, 1-go grudnia 1976, 1-go stycznia 1977, 1-go lutego 1977, 1-go marca 1977, 1-go kwietnia 1977, 1-go maja 1977, 1-go czerwca 1977, 1-go lipca 1977, 1-go sierpnia 1977, 1-go września 1977, 1-go października 1977, 1-go listopada 1977, 1-go grudnia 1977, 1-go stycznia 1978, 1-go lutego 1978, 1-go marca 1978, 1-go kwietnia 1978, 1-go maja 1978, 1-go czerwca 1978, 1-go lipca 1978, 1-go sierpnia 1978, 1-go września 1978, 1-go października 1978, 1-go listopada 1978, 1-go grudnia 1978, 1-go stycznia 1979, 1-go lutego 1979, 1-go marca 1979, 1-go kwietnia 1979, 1-go maja 1979, 1-go czerwca 1979, 1-go lipca 1979, 1-go sierpnia 1979, 1-go września 1979, 1-go października 1979, 1-go listopada 1979, 1-go grudnia 1979, 1-go stycznia 1980, 1-go lutego 1980, 1-go marca 1980, 1-go kwietnia 1980, 1-go maja 1980, 1-go czerwca 1980, 1-go lipca 1980, 1-go sierpnia 1980, 1-go września 1980, 1-go października 1980, 1-go listopada 1980, 1-go grudnia 1980, 1-go stycznia 1981, 1-go lutego 1981, 1-go marca 1981, 1-go kwietnia 1981, 1-go maja 1981, 1-go czerwca 1981, 1-go lipca 1981, 1-go sierpnia 1981, 1-go września 1981, 1-go października 1981, 1-go listopada 1981, 1-go grudnia 1981, 1-go stycznia 1982, 1-go lutego 1982, 1-go marca 1982, 1-go kwietnia 1982, 1-go maja 1982, 1-go czerwca 1982, 1-go lipca 1982, 1-go sierpnia 1982, 1-go września 1982, 1-go października 1982, 1-go listopada 1982, 1-go grudnia 1982, 1-go stycznia 1983, 1-go lutego 1983, 1-go marca 1983, 1-go kwietnia 1983, 1-go maja 1983, 1-go czerwca 1983, 1-go lipca 1983, 1-go sierpnia 1983, 1-go września 1983, 1-go października 1983, 1-go listopada 1983, 1-go grudnia 1983, 1-go stycznia 1984, 1-go lutego 1984, 1-go marca 1984, 1-go kwietnia 1984, 1-go maja 1984, 1-go czerwca 1984, 1-go lipca 1984, 1-go sierpnia 1984, 1-go września 1984, 1-go października 1984, 1-go listopada 1984, 1-go grudnia 1984, 1-go stycznia 1985, 1-go lutego 1985, 1-go marca 1985, 1-go kwietnia 1985, 1-go maja 1985, 1-go czerwca 1985, 1-go lipca 1985, 1-go sierpnia 1985, 1-go września 1985, 1-go października 1985, 1-go listopada 1985, 1-go grudnia 1985, 1-go stycznia 1986, 1-go lutego 1986, 1-go marca 1986, 1-go kwietnia 1986, 1-go maja 1986, 1-go czerwca 1986, 1-go lipca 1986, 1-go sierpnia 1986, 1-go września 1986, 1-go października 1986, 1-go listopada 1986, 1-go grudnia 1986, 1-go stycznia 1987, 1-go lutego 1987, 1-go marca 1987, 1-go kwietnia 1987, 1-go maja 1987, 1-go czerwca 1987, 1-go lipca 1987, 1-go sierpnia 1987, 1-go września 1987, 1-go października 1987, 1-go listopada 1987, 1-go grudnia 1987, 1-go stycznia 1988, 1-go lutego 1988, 1-go marca 1988, 1-go kwietnia 1988, 1-go maja 1988, 1-go czerwca 1988, 1-go lipca 1988, 1-go sierpnia 1988, 1-go września 1988, 1-go października 1988, 1-go listopada 1988, 1-go grudnia 1988, 1-go stycznia 1989, 1-go lutego 1989, 1-go marca 1989, 1-go kwietnia 1989, 1-go maja 1989, 1-go czerwca 1989, 1-go lipca 1989, 1-go sierpnia 1989, 1-go września 1989, 1-go października 1989, 1-go listopada 1989, 1-go grudnia 1989, 1-go stycznia 1990, 1-go lutego 1990, 1-go marca 1990, 1-go kwietnia 1990, 1-go maja 1990, 1-go czerwca 1990, 1-go lipca 1990, 1-go sierpnia 1990, 1-go września 1990, 1-go października 1990, 1-go listopada 1990, 1-go grudnia 1990, 1-go stycznia 1991, 1-go lutego 1991, 1-go marca 1991, 1-go kwietnia 1991, 1-go maja 1991, 1-go czerwca 1991, 1-go lipca 1991, 1-go sierpnia 1991, 1-go września 1991, 1-go października 1991, 1-go listopada 1991, 1-go grudnia 1991, 1-go stycznia 1992, 1-go lutego 1992, 1-go marca 1992, 1-go kwietnia 1992, 1-go maja 1992, 1-go czerwca 1992, 1-go lipca 1992, 1-go sierpnia 1992, 1-go września 1992, 1-go października 1992, 1-go listopada 1992, 1-go grudnia 1992, 1-go stycznia 1993, 1-go lutego 1993, 1-go marca 1993, 1-go kwietnia 1993, 1-go maja 1993, 1-go czerwca 1993, 1-go lipca 1993, 1-go sierpnia 1993, 1-go września 1993, 1-go października 1993, 1-go listopada 1993, 1-go grudnia 1993, 1-go stycznia 1994, 1-go lutego 1994, 1-go marca 1994, 1-go kwietnia 1994, 1-go maja 1994, 1-go czerwca 1994, 1-go lipca 1994, 1-go sierpnia 1994, 1-go września 1994, 1-go października 1994, 1-go listopada 1994, 1-go grudnia 1994, 1-go stycznia 1995, 1-go lutego 1995, 1-go marca 1995, 1-go kwietnia 1995, 1-go maja 1995, 1-go czerwca 1995, 1-go lipca 1995, 1-go sierpnia 1995, 1-go września 1995, 1-go października 1995, 1-go listopada 1995, 1-go grudnia 1995, 1-go stycznia 1996, 1-go lutego 1996, 1-go marca 1996, 1-go kwietnia 1996, 1-go maja 1996, 1-go czerwca 1996, 1-go lipca 1996, 1-go sierpnia 1996, 1-go września 1996, 1-go października 1996, 1-go listopada 1996, 1-go grudnia 1996, 1-go stycznia 1997, 1-go lutego 1997, 1-go marca 1997, 1-go kwietnia 1997, 1-go maja 1997, 1-go czerwca 1997, 1-go lipca 1997, 1-go sierpnia 1997, 1-go września 1997, 1-go października 1997, 1-go listopada 1997, 1-go grudnia 1997, 1-go stycznia 1998, 1-go lutego 1998, 1-go marca 1998, 1-go kwietnia 1998, 1-go maja 1998, 1-go czerwca 1998, 1-go lipca 1998, 1-go sierpnia 1998, 1-go września 1998, 1-go października 1998, 1-go listopada 1998, 1-go grudnia 1998, 1-go stycznia 1999, 1-go lutego 1999, 1-go marca 1999, 1-go kwietnia 1999, 1-go maja 1999, 1-go czerwca 1999, 1-go lipca 1999, 1-go sierpnia 1999, 1-go września 1999, 1-go października 1999, 1-go listopada 1999, 1-go grudnia 1999, 1-go stycznia 2000, 1-go lutego 2000, 1-go marca 2000, 1-go kwietnia 2000, 1-go maja 2000, 1-go czerwca 2000, 1-go lipca 2000, 1-go sierpnia 2000, 1-go września 2000, 1-go października 2000, 1-go listopada 2000, 1-go grudnia 2000, 1-go stycznia 2001, 1-go lutego 2001, 1-go marca 2001, 1-go kwietnia 2001, 1-go maja 2001, 1-go czerwca 2001, 1-go lipca 2001, 1-go sierpnia 2001, 1-go września 2001, 1-go października 2001, 1-go listopada 2001, 1-go grudnia 2001, 1-go stycznia 2002, 1-go lutego 2002, 1-go marca 2002, 1-go kwietnia 2002, 1-go maja 2002, 1-go czerwca 2002, 1-go lipca 2002, 1-go sierpnia 2002, 1-go września 2002, 1-go października 2002, 1-go listopada 2002, 1-go grudnia 2002, 1-go stycznia 2003, 1-go lutego 2003, 1-go marca 2003, 1-go kwietnia 2003, 1-go maja 2003, 1-go czerwca 2003, 1-go lipca 2003, 1-go sierpnia 2003, 1-go września 2003, 1-go października 2003, 1-go listopada 2003, 1-go grudnia 2003, 1-go stycznia 2004, 1-go lutego 2004, 1-go marca 2004, 1-go kwietnia 2004, 1-go maja 2004, 1-go czerwca 2004, 1-go lipca 2004, 1-go sierpnia 2004, 1-go września 2004, 1-go października 2004, 1-go listopada 2004, 1-go grudnia 2004, 1-go stycznia 2005, 1-go lutego 2005, 1-go marca 2005, 1-go kwietnia 2005, 1-go maja 2005, 1-go czerwca 2005, 1-go lipca 2005, 1-go sierpnia 2005, 1-go września 2005, 1-go października 2005, 1-go listopada 2005, 1-go grudnia 2005, 1-go stycznia 2006, 1-go lutego 2006, 1-go marca 2006, 1-go kwietnia 2006, 1-go maja 2006, 1-go czerwca 2006, 1-go lipca 2006, 1-go sierpnia 2006, 1-go września 2006, 1-go października 2006, 1-go listopada 2006, 1-go grudnia 2006, 1-go stycznia 2007, 1-go lutego 2007, 1-go marca 2007, 1-go kwietnia 2007, 1-go maja 2007, 1-go czerwca 2007, 1-go lipca 2007, 1-go sierpnia 2007, 1-go września 2007, 1-go października 2007, 1-go listopada 2007, 1-go grudnia 2007, 1-go stycznia 2008, 1-go lutego 2008, 1-go marca 2008, 1-go kwietnia 2008, 1-go maja 2008, 1-go czerwca 2008, 1-go lipca 2008, 1-go sierpnia 2008, 1-go września 2008, 1-go października 2008, 1-go listopada 2008, 1-go grudnia 2008, 1-go stycznia 2009, 1-go lutego 2009, 1-go marca 2009, 1-go kwietnia 2009, 1-go maja 2009, 1-go czerwca 2009, 1-go lipca 2009, 1-go sierpnia 2009, 1-go września 2009, 1-go października 2009, 1-go listopada 2009, 1-go grudnia 2009, 1-go stycznia 2010, 1-go lutego 2010, 1-go marca 2010, 1-go kwietnia 2010, 1-go maja 2010, 1-go czerwca 2010, 1-go lipca 2010, 1-go sierpnia 2010, 1-go września 2010, 1-go października 2010, 1-go listopada 2010, 1-go grudnia 2010, 1-go stycznia 2011, 1-go lutego 2011, 1-go marca 2011, 1-go kwietnia 2011, 1-go maja 2011, 1-go czerwca

na zawsze polityki. Po co takim wyborcy? Który to z nich chciał być posłem no i jakim prawem wydawał na wybory pieniądze związkowe? Wiele czyniono zarzutów nam, „partyjnikom”, nam, którzyśmy sprowadzili Związek „na manowce polityki” i t. d. Ale nawet najgorszy nasz wróg nie zarzucił nam dotąd, abyśmy kandydowali na posłów za związkowe pieniądze. Bardzo jesteśmy ciekawi czy wiedzą o tem zwolennicy bezpartyjności i apolityczności zgrupowani w szeregach B. B. Z. M.? Myśmymy oddawna już wiedzieli i przestrzegali, że bezpartyjność, to zwyczajny i ordynarny szwindel, a celem właściwym opozycji jest dopomóc p. Pileckiemu do zdobycia pozycji i stanowiska.

Sytuacja finansowa nie wesoła; 6 odpraw, 2.100 zł. chorobowego, gazeta, agitacja—a forsy nie ma. Za to jest nadzieja. Dali adwokatowi 2000 zł. za wniesienie 300 skarg i karmili siebie nadzieją a sanację bujali jak należy, że wydostaną od nas 25 tysięcy złotych. Możemy zapewnić tych panów, że na obronę nie wydałmy ani grosza, albowiem koszty tych spraw obok honorarium adwokata Rykowskiego opłacili sami pp. opozycjoniści. A 25.000 zł. nie ma i co gorsza, nie będzie...

Wypadek smutny ale prawdziwy. Usilne starania nie odniosły jednak właściwego i należytego skutku. Nie pomogło bujanie przy pomocy 800 deklaracji, których nie było, nie ma i nie będzie, nie pomogły urągania „na ciekawistów” i powoływanie się na zasługi. „Wielkiego waloru” organizacja dostała z łaski tylko 2000 zł.

Następne z kolei dokumenty dowodzą, że pożyczkę od B. B. opozycja otrzymała i, że jej nie zwraca, bo nie ma z czego. Oczywiście; przecież należało wpierw pokryć wydatki.

NA CO WYDAWALI FUNDUSZE DYSPOZYCYJNE.

Przedewszystkiem trzeba było nasycić i zaspokoić miodoustnego Ignacego. Dokument, który podajemy jest odrębną notatką sporządzoną przez jednego z przywódców opozycji. Identyczność pisma jak również i zgodność wyciągu z książkami BB Z. M. została przez nas sprawdzona. Z notatki wynika, że szlachetny Ignacy wydoił z „bezpartyjnej” organizacji nie mało i że mu się opozycja sownie opłacała.

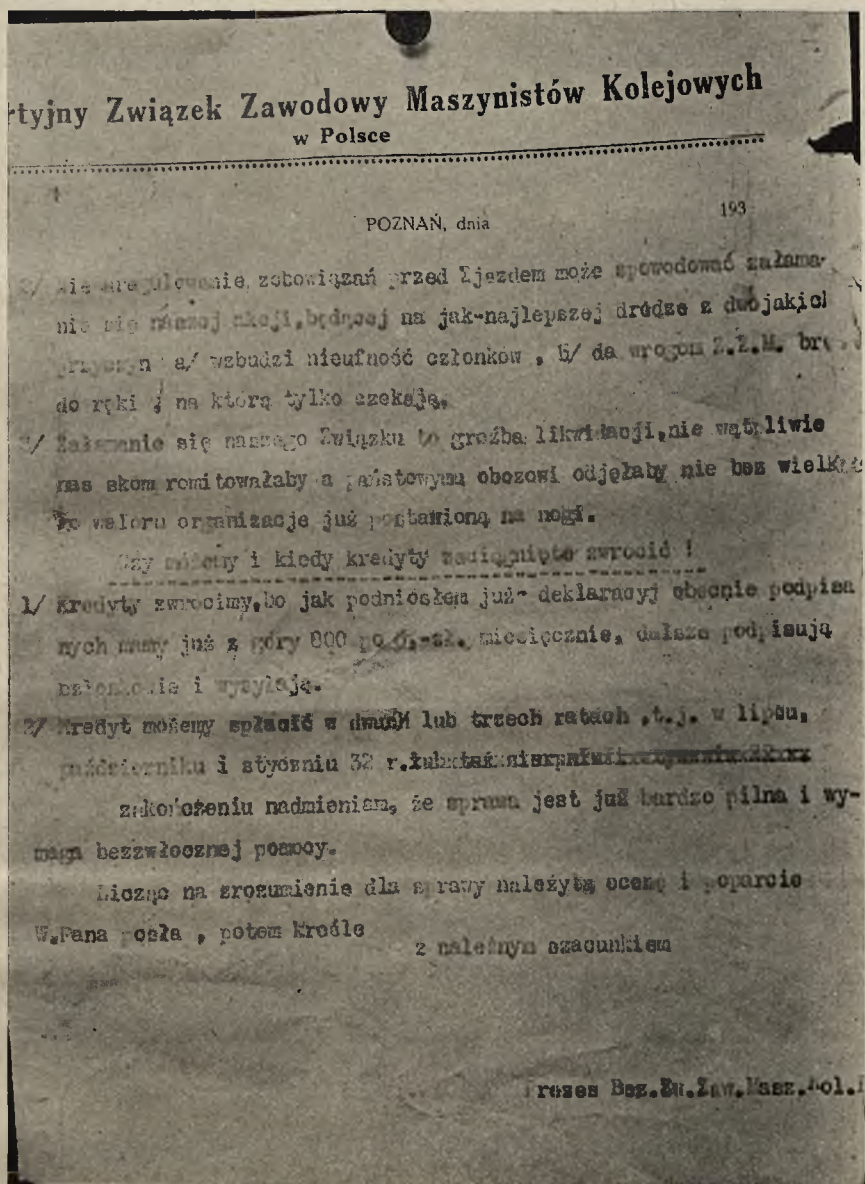
Inny dokument posiadamy również w ręku. Treść jego dotyczy znowu Burlagi. Własnoręcznie przez niego wykonane zestawienie podajemy obok:

Okazuje się zatem, że i ten sobie „z powodu żmudy na rzecz B. Z. Z. M. K.” nie żałował zwłaszcza, iż rachunki nie obejmują wydatków na przepłukiwanie gardła i wzmacnianie animuszu.

Zmierzamy do końca drugiej porcji dokumentów. Refleksje nasuwają się same przez się.

Oto zbuntowało się kilkudziesięciu maszynistów przeciw swojej organizacji zawodowej. Założyli sobie organizację nową, lepszą od dawnej. Tęsknili do gospodarki uczciwej — no i dostali Burlagę, który z podziwu godną uczciwością i sumiennością gospodarzył ich majątkiem aż go Pi-

locki zwymyślał od defraudantów i szantarzystów i nakrył z grubszym brakiem. Pragnęli gorąco gospodarki oszczędnej i dostali Pileckiego, który wydał na drobne wydatki — bagatelę — 600 złotych. Chcieli być apolitycznymi — stali się nimi w ten prosty sposób, że ich pienią-



BEZPARTYJNY ZWIAZEK ZAWODOWY MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH W POLSCE.

Poznań, dnia 7 sierpnia 1931.

Zestawienie należności od B. Z. Z. M. K. dla Prezesa Związku, kol. Burlagi.

1. Za wyjazdy organizacyjne, agitacyjne, posiedzenia komitetów, zebrania Kół, posiedzenia Zarz. Gł., wyjazdy na rozprawy sądowe, wystąpienia u władz lokalnych i centralnych i wywiady u świadków 144 a zł. 10.—	1.440.—
2. Zaległe pobory ryczałtowe od marca do października roku 1930 (miesięcznie zł. 50)	350.—
3. Koszty objazdowe (przejazdy dorożką i samochodami) w stolicy 22 x zł. 2.	44.—
4. Koszty objazdowe we Lwowie 1 x zł. 2.	2.—
5. Koszty objazdowe (przejazdów tramwajami) w Poznaniu	16.—
6. Za światło (lokal prywatny)	24.—
7. Strata z poborów i godzinowo-kilometr. z powodu żmudy na rzecz B. Z. Z. M. K. (związek) od 1 września 1929 r. do 1 września 1931 r. za miesiąc a zł. 30.	720.—
8. Pożyczka własna dla B. Z. Z. M. K.	1.500.—
Należność od B. Z. Z. M. K.	4.096.—

Sporządził Idzi Burlaga, prezes Związku, za czas od 14 września 1929 r. do 1 września 1931 r.

Z. B. i O.

dze użyte zostały na... wybory. Stornili od żydów, a poszli za żydowskie pieniądze święcić sztafard do kościoła. Żądali dla siebie niezależności — a oto sprzedali się za marne 2,000 z gadzinowych funduszków. Za te pie

niądze bronić ich będzie B. B. Z. M. skutecznie przed krzywdą, niesprawiedliwością i wyzyskiem.

A jednak jest jeszcze sprawiedliwość na tym Bożym świecie.

Ciąg dalszy nastąpi.

KOMUNIKAT

W przekonaniu, iż w szeregach opozycji i wśród członków t. zw. „Bezpartyjnego” Związku Zawodowego Maszynistów — znajdują się byli członkowie Z. Z. M., którzy opuścili naszą organizację w dobrej wierze, pod wpływem nieprzebiegającej w środkach a kłamliwej agitacji i wiedząc dobrze, że koledzy ci, poinformowani obecnie należycie o prawdziwej wartości przewodników opozycji i o rzeczywistych stosunkach moralnych i materialnych tam pnanujących chętnie powróciliby do naszych szeregów, gdyby nie obawa utraty prawa do świadczeń — Prezydium Z. Z. M., działając na zasadzie upoważnienia Zarządu Głównego, ogłasza publicznie co następuje:

W okresie do dnia 31 grudnia 1932 przyjmowani będą na członków Związku Z. Z. M. na podstawie indywidualnych zgłoszeń, skierowanych do Prezydium Związku za pośrednictwem Zarządu właściwego koła miejscowego Z. Z. M., ci koledzy, którzy opuścili szeregi naszej organizacji w okresie od dnia 1 czerwca 1929 do dn. 31 lipca 1932.

Wiek zgłaszającego się nie będzie stanowił przeszkody do przyjęcia.

Przyjęci nabędą prawa członkowskie od dnia przyjęcia przez Prezydium i z tym dniem będą mogli korzystać ze wszystkich bez wyjątku świadczeń związkowych nie wyłączając świadczeń z Kasy Odpraw Emerytalnych, o ile udowodnią, iż w opozycyjnym Związku B. Z. Z. M. wkładki regularnie opłacali.

O przyjęcie zgłaszać się mogą tylko byli członkowie ZZM. i tylko tacy, którzy bądź to dobrowolnie z ZZM. wystąpili bądź też skreśleni zostali z listy członków z powodu nieopłacenia składek. Natomiast nie będą przyjęci ci z pośród byłych członków, którzy zostali z organizacji formalnie wykluczeni lub którzy byli za działalność przeciw związkową zawieszeni w prawach członkowskich.

Prezydium ZZM. zastrzeża sobie ponadto prawo odmówienia przyjęcia bez podania powodów.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 31.XII 1932 i przedłużony nie będzie.

Prezydium Z. Z. M.

Bezpartyjny Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce

POZNAN, dnia

193

Przebieg choroby

1. III 30	wydatk. organ	Ranż	50.4	70.
27. IV 30	wydatk. organ	chorob.	100.	-
Pilecki 2935.10	swiadk.	swiadk.	300.	-
Swiadkowie 300.	swiadk.	swiadk.	300.	-
3235.10	swiadk.	swiadk.	300.	-
swiadk. organ	swiadk.	swiadk.	300.	-
Do wymierny sumy	swiadk.	swiadk.	150.	70.
Chodziła Kosita insadka	swiadk.	swiadk.	2985.10	-
st. Warszawa.	swiadk.	swiadk.	2985.10	-